

Jeże

Czasem, spacerując wieczorem po mieście, możemy zauważyć niedużego „stwora” przebiegającego przez chodnik i kryjącego się między drzewami. Jeże żyją pośród nas, jednak w ciągu dnia raczej ich nie zobaczymy, natomiast po zmierzchu z reguły nie nastawiamy się na obserwację dzikich współmieszkańców naszych osiedli. Warto jednak spróbować podejrzeć trochę ich życie i przekonać się, jak sprytnie ukrywają się przed ludzkim wzrokiem i jeśli nie są niepokojone, egzystują niemal niezauważane tuż pod naszym nosem.

Jeże doskonale radzą sobie bez pomocy człowieka, dopóki nie zostaną skrzywdzone w mniej lub bardziej świadomy sposób. Wówczas jesteśmy zobowiązani im pomóc. Obliguje nas do tego zarówno odpowiedzialność za czyny naszego gatunku (w przypadku np. potrącenia jeża przez samochód), a także przepisy prawne – bowiem jeże europejskie, które możemy spotkać w Polsce, objęte są ochroną prawną.

Co powinno nas zaniepokoić? Przede wszystkim odstępstwa od naturalnego, nocnego trybu życia tych zwierząt. Każdy jeż aktywny w ciągu dnia powinien nasunąć nam podejrzenie choroby. Takiego zwierzęcia należy złapać, umieścić w wyścielonym papierem ręczniku i dostarczyć specjalistce (lekarzowi weterynarii, pracownikowi ogrodu zoologicznego), który zorientuje się, co może dolegać jeżowi. Gdy istnieje ryzyko wychłodzenia organizmu, należy zadbać o ogrzanie zwierzęcia (możemy użyć maty termicznej albo butelek z ciepłą wodą).

Nierzadko zdarza się też, że spotkamy młode, których matka zginęła pod kołami samochodu. Ma to miejsce głównie w okresie od maja do sierpnia. Małe jeżyki oddalają się od gniazda w poszukiwaniu jedzenia, ale mają mierne szanse na przeżycie, dlatego niezwłocznie należy im pomóc. Powinny zostać sztucznie odkarmione (kategorycznie zabrania się pojenia krowim mlekiem, które jest dla nich szkodliwe). Kiedy urosną, bardzo łatwo adaptują się do środowiska naturalnego.

O każdej porze dnia możemy zetknąć się z jeżem potrąconym przez samochód. Należy szybko przetransportować go do lecznicy, gdzie lekarz weterynarii udzieli odpowiedniej pomocy. Zwierzęta te potrafią wrócić do pełni sił nawet po poważnych wypadkach, jednakże liczy się każda minuta od zdarzenia do rozpoczęcia terapii.

Późną jesienią jeże powinny zapaść w stan hibernacji, trwający do wczesnej wiosny. Jest to wymuszone dużymi trudnościami w dostępie do pokarmu (są to zwierzęta owadożerne). Aktywność jeży w tym okresie nie jest naturalna i może wynikać z kilku powodów. Mogły zostać wybudzone przez człowieka, psy, zmienną pogodę. Ponowna hibernacja wymaga dużych rezerw energetycznych, które ciężko zdobyć po przerwanej snie. Niektóre jeże ranne, chore lub wychudzone nie są w stanie zmagazynować zapasów. Takim zwierzętom należy pomóc przetrwać zimę – jeśli zadbamy o nie w tym trudnym okresie, w pełni sił wrócą na wolność, by prowadzić normalne życie.

Autor tekstu: Monika Sofińska

Pomóż nam pomagać
74 1050 1575 1000 0090 3015 5601 (ING Bank Śląski S.A.)
Fundacja Happy Animals
ul. Ogrodowa 62 lok. 9, 55-040 Bielany Wrocławskie